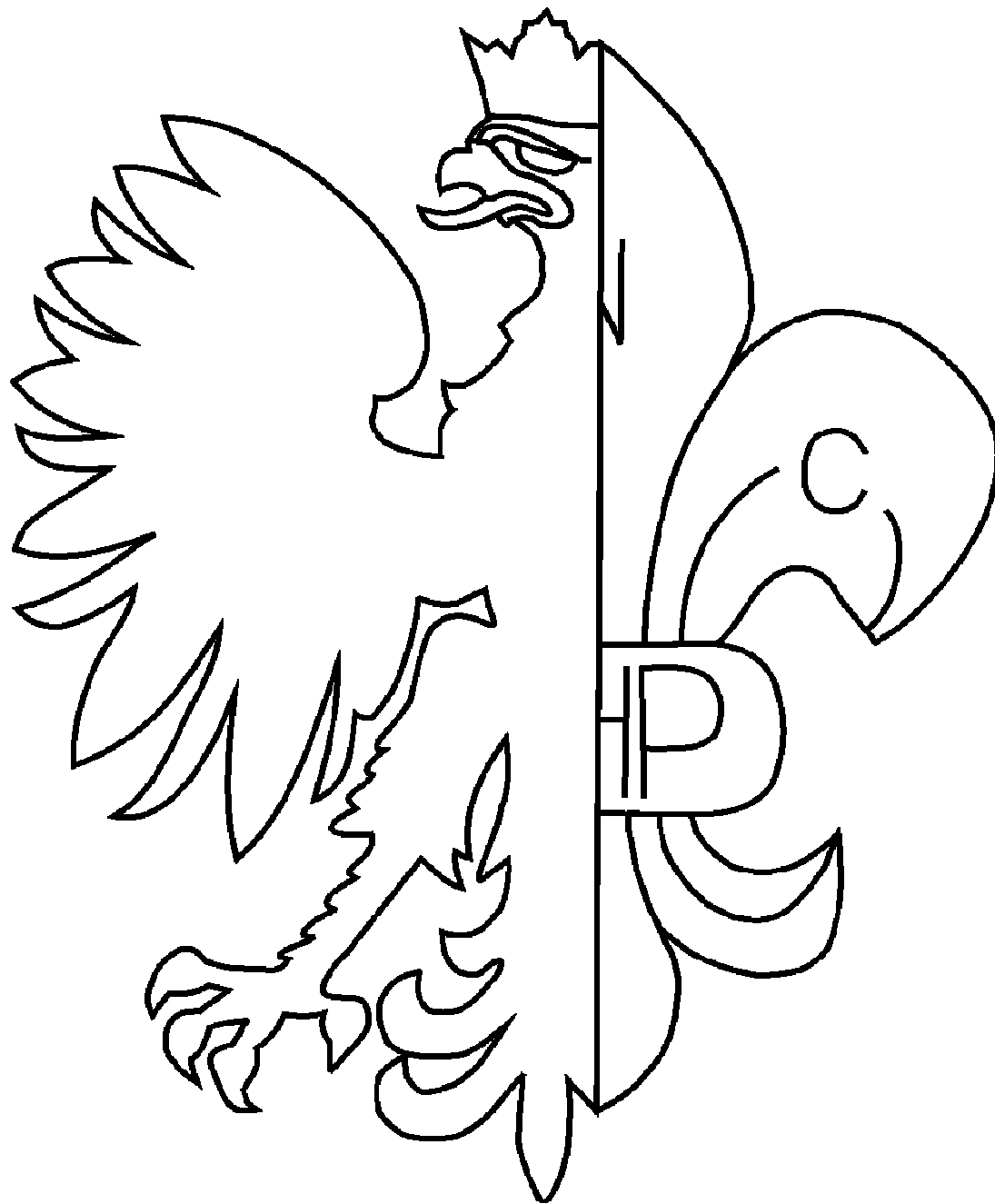


Śpiewnik
2 Olsztyńskiej Wielopoziomowej
Drużyny Harcerskiej
„Szarpie-BV” im. Armii Krajowej



Obóz Garbaś
14-27 lipca 2013 r.

1. Płonie ognisko

1. Płonie ognisko i szumią knieje, d A d
drużynowy jest wśród nas, A A7 d (A)
opowiada starodawne dzieje, d A d
bohaterski wskrzesza czas. g A d (C)

O rycerstwie spod kresowych stanic, F C
o obrońcach naszych polskich granic. A A7 d
(A)
A ponad nami wiatr szumny wieje, d A d
i dębowy huczy las. g A d

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wyrывa
pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

2. Bratnie słowo

Bratnie słowo sobie dajem,
że pomagać będziem wzajem
zuch zuchowi, druhnie druh
hasło znaj "CZUWAJ!"

Bratnie słowo sobie dajem,
że pomagać będziem wzajem
zuch zuchowi, druhnie druh
hasło znaj "CZUWAJ!"

Bacz by bratnie słowo dane
było zawsze dotrzymane
zuch zuchowi, druhnie druh
hasło znaj "CZUWAJ!"

3. Hymn ZHP

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy!
W niej tylko życie - więc idziem żyć!
Świty się bielą - otwórzmy bramy!
Rozkaz wydany - wstań, w słońce idź!
Ramię pręż, słabość krusz
Ducha tęż, Ojczyźnie miłej służ
Na jej zew, w bój czy w trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród

4. Szara lilijka

Gdy zakochasz się w szarej lilijce a d
I w świetlanym harcerskim krzyżu E a
Kiedy olśni cię blask ogniska a d
Radę jedną ci dam E a

Założ mundur i przypnij lilijkę a d
Czapkę na bakier włóż G C E
W szeregu stań wśród harcerzy a d
I razem z nimi w świat rusz E a

Razem z nimi będziesz wędrował
Po Łysicy i Świętym Krzyżu
Poznasz uroki Gór Świętokrzyskich
Które powiedzą ci tak

Gdy po latach będziesz wspominał
Stare dzieje w harcerskiej drużynie
Swemu dziecku co dorastać zaczyna
Radę jedną dasz

5. Jaki był ten dzień

Późno już otwiera się noc d B C a
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot B Fg a
Nadchodzi czas ucieczki na out
By kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Ref.: Jaki był ten dzień, co darował co wziął
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy zrzucił na dno
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

2. Łagodny mrok zaślania mu twarz
Jakby przeczuł, że chcę być z tobą choć raz
Nie skarżę się, że mam to co mam,
Ze przegrałam już wszystko i jestem tu sama

6. Harcerka ta

1. Siedzimy razem C G F C G lub D A G D A
Ktos gra na gitarze
Ognisko płonie - i szumi las
Odłóż, na chwilę. Swoją gitarę
-Nie przejmuj się! Lecz zanuć piosnke te!

ref: Harcerka ta (na, na, na, na, na, na)
Śliczne oczy ma (na, na, na, na, na, na)
Nie przejmuj się - Lecz zanuć piosnke te x2

2. A gdy zatęsknisz
za ogniskiem w lesie
Przypomnij sobie melodię tą
Odłóż, na chwilę. Swoją gitarę
-Nie przejmuj się! Lecz zanuć piosnke te!

7. Ideały

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych
wspomnień D A e
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie
To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb
Po środku sam generał Robert Baden-Powell
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt
Jest krzyża znak i srebrny orzeł jest w koronie
A zaraz pod nim harcerskich dziesięć prawd

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieź w
potrzebie D A e h
Podaj swą pomocną dłoń tym, co liczą na ciebie
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i
odważny
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem
będzie każdy

Ref.: I świec przykładem świec G A D
I leć w przestworza leć
I nieś ze sobą wieść
Że być harcerzem chcesz

A gdy spyta cię ktoś, skąd ten krzyż na twojej piersi
Z dumą odpowiesz mu - taki mają najdzielniejsi
Bo choć mało mam lat w tym harcerskim
mundurze
Bogu, ludziom i Ojczyźnie na ich wieczną chwałę
służę

8. Ślad

Przyjdzie rozstań czas C D e
I nie będzie nas C D e
Na polanie tylko pozostanie C D e
Po ognisku ślad C D e

Zdartych głosów chór
Źle złapany dur
Warty w nocy, jej niebieskie oczy
Nie powrócą już

Zarośnięty szlak
Długiej drogi ślad
Lasów pustych i zielonych pustyń
Kiedyś będzie brak

Rozszalały wiatr
Ognia naszych wart
Jak marzenie naszych serc płomienie
I lotniczy znak

Staniesz z nami w krąg
Dotkniesz silnych rąk
Będziesz śpiewał marzył i rozlewał
Cały serca żar

9. Huba

Hej chłopcy i dziewczęta (i dziewczęta)
CFG
Niech każde z Was pamięta (z Was pamięta)
Że huba to jest grzyb, co rośnie na pniu
Że hubę to się tańczy tak jak tu

Refł A a a a a be be be be be ce ce ce ce ce de ef
gie ha G
Huba - buba (ariba riba) C F G
Huba - buba (wrrrrrr!)

2. Hej panie i panowie,
Niech każdy z Was się dowie...

3. Hej ciocie i wujkowie...

4. Hej babcie i dziadkowie...

5. Hej mamy i ojcowie...

10. Bieszczadzki trakt

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask
Na polanie, gdzie króluje zły.
Gwiezdny pył, w ogniu tym lży wyciśnie nam dym.
Tańczą iskry z gwiazdami, a my...

Ref. Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas.
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że
Nie starzejemy się !

2. W lesie, gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze brzmi.
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są...

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew.
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
A połączy nas bieszczadzki trakt.

11. Per aspera ad astra

Zagubiony w świecie tym szukam drogi E H A H
Która nie wie gdzie byle gdzie cis H A
Ja cel swój mam fis E
Nielatwo dotrzeć tam cis A
Skąd bliżej jest do gwiazd. fis cis A H

Zagubiony w morzu kłamstw szukam lądu EHAH
Nieskażonego jeszcze złem cis H A
Kierunek znam fis E
Wiem dobrze dotrę tam cis A
Wiedziony blaskiem gwiazd fis cis A H

CHCĘ WRESZCIE BYĆ TAM! is cis A H
Per aspera ad astra E H A H
- Przez trudy do gwiazd cis A H
Per apsera ad astra E H A H
- Tak się zmienia świat cis A H

Gdy zabraknie ci sił C D A
Wspomnij harcerski krzyż C D A
I naszych dziesięć praw C D A
Wskaż drogę ci! C D A/A C D E

12. Jasnowłosa

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Za moment wypływam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.

13. Niewidzialna plastelina

1. Ulepiłem sobie domek C
Z niewidzialnej plasteliny G
Dwa okienka, dwa kominy a
Z niewidzialnej plasteliny G
A w okienkach kwiatki - bratki C
Z niewidzialnej plasteliny G
A dla taty krawat w kratki a
Z niewidzialnej plasteliny G

Ref.: Lala la..... CGaG

2. Ulepiłem sobie pieska
Łaciatego z czarnym pyszczkiem
Lalkę Kaśkę i Tereskę
I pistolet i siostrzyczkę
Namęczyłem się ogromnie
Zbiłem łokieć, stłukłem szklanę
Mamo, tato chodźcie do mnie
Mam ja dla was niespodziankę

3. Czemu na mnie tak patrzycie
I zdziwione macie miny
Czyście nigdy nie widzieli
Niewidzialnej plasteliny.

14. Gdzie ta keja

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: a
- Stary, czy masz czas? G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz, C G7 C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy, C C7 F d
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? a G a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat g A7
d A7 d

Gdzie ta brama na szeroki świat?
Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

15. Listy z Atlantydy

Na małą wyspę z moich snów zabrałem kartkę i gitarę,
Napiszę na niej krótki list, ułożę może wierszy parę,
Dopiszę jeszcze kilka nut, które śpiewają w mojej
duszy,
Zamknę w butelkę wszystko to i pójdę złotym
brzegiem,
Złotym brzegiem, złotym brzegiem,
By falom list mój rzucić.

Ref.: Wielkie fale uniosą mnie,
Rzucą moje nuty na inny brzeg.
Jeśli znajdziesz je, to odpisz mi
Odkryj zagubioną Atlantyde.

Kiedy odpiszesz na mój list wysłany pocztą butelkową,
Szumiące muszle wyślę Ci ubrane w tęczę kolorową.
Ze wschodów i z zachodów dni wybiorę najpiękniejsze
nuty
I namaluję letnią noc, i pójdę złotym brzegiem,
Złotym brzegiem, złotym brzegiem,
By falom list mój rzucić.

16. Iskierka

1. Na drodze twego życia jest iskierka DAee
podążasz za nią raz wybraną drogą.
Przyświeca ci choć blask jej chcą ugasić
Ci, którzy na tą drogę wejść nie mogą

2. Twój mały ogień szepce Ci do ucha,
tych co odeszli kłamstw nigdy nie słuchaj.
Ojczyzna, Nauka, Cnota- Twe wartości
Bądź sługą prawdy i sprawiedliwości

Ref: Chodź, chodź ze mną przy ogniu siądź
Ja wyciągam do Ciebie dłoń
Tak jak ja wpatrzony w niego bądź
I opowieści iskier ze mną chłoń

3. Nie każdy może drogą tą podążać ,
bo zamiast dawać umie tylko żądać
Więc skieruj nań ogniska swego blask,
gdy go doświadczysz siądziesz pośród nas.

4. I oddaj pokłon ogniu tak jak my
dla niego iskra też się będzie tlić.
I wyrusz na tę drogę razem z tym
który już przyjacielem będzie Twym

17. Hej, Leonardo

1. Ja nie wesoła, ale z kokardą C G
Lecę do słońca, hej! Leonardo a F G
A ja się kręcę, bo stać nie warto
Naprzód planeto, hej! Leonardo

Ref: Dość jest wszystkiego
Dojść można wszędzie x4

2. Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy,
Dokąd, wariatko, chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej! droga wolna, hej! Leonardo

3. Panie w koronie, panie z liczydłem
Nie chcę być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja głowa, droga i muzyka
Do brązowego życia umyka

4. Wyszłam z bylekąd, ale co z tego
Zmierzam daleko, hej, hej kolego
Odłóżmy sprawy, kochany synku
Na jakieś dziewięć miejsc po przecinku

Może to bujda, może to obłuda
Ale pasuje jej to jak ulał

18. Krajka

Chorałem dźwięków dzień rozkwita,
jeszcze od rosy rzęsy ciężkie,
We mgle turkoce pierwsza bryka,
Słońce wyrusza na włóczęgę.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Lato się toczy ku stodołom,
Będzie tanczyc walca...

A ja mam swoja gitare,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie...
(A7)

Schrypnięte skrzypce stroja świerszcze,
Żuraw się wsparł o cembrowinę-
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu sie ludzi jej napije...

19. Wehikuł czasu

Pamiętam dobrze ideał swój A E fis D
Marzeniami żyłem jak król A E D A
Siódma rano, to dla mnie noc
Pracować nie chciałem, włóczyłem się
Za to do puszki zamykano mnie
Za to zwykle zamykano mnie
Po knajpach grywałem za piwko i chleb
Na życiu bluesa tak mijał mi dzień

Tylko nocą do klubu 'PULS' E fis D A
Jam session od rana, tam królował blues
To już mineło, ten klimat, ten luz
Wspaniali ludzie nie powrócą już E fis D
Nie powrócą już D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
Mój mały intymny muzyczny świat
Gdy tak wspominam ten miniony czas
Wiem jedno, że to nie poszło w las
Dużo bym dał, by przeżyć to znów
Wehikuł czasu to byłby cud
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś

20, Zielony mundur

1. Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas.
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał,
Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat.
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
O zdrowiu, o książkach, że pomyśleć strach,
O picciu, paleniu i złym zachowaniu.
Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ref: Ach, jak chciałbym znów
Zielony mundur mieć
I plecak swój.

2. Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur,
Trochę później plecak, minął czasu szmat.
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca,
To twój stary mundur, obraz tamtych lat.
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat.

Ach, jak chciałbym...

3. Nie ma na co czekać, nie ma co rozważać,
Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz.
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał,
Zrozumiesz to wtedy, gdy zatrzymasz czas.
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat.

Więc dzisiaj znów
Zielony mundur włóż,
Na ramię plecak swój i z nami chodź

21. Tak jak ptaki

Straszny ból i głośny krzyk, znowu życie utracone
dFaG
Zginą tak jak wielu z nich, za swa wolność upragnioną
Miał na piersi szary krzyż i zaledwie 10 lat
Był harcerzem tak jak my i tak samo kochał świat

Ref: Dziś szybuje pośród chmur dF
Tak jak ptaki na wolności aG
Poszukuje w świecie tym
Ciepła, dobra i miłości

Tam na wzgórzu leży on nad nim krzyż brzozy stoi
Jego dusza uleciała Ziemia cała rany goi
Bo poświęcił młode życie walcząc w szarych szeregach
Wielu takich jest harcerzy szybujących u wrót nieba

Nie minęło parę lat nad grobami matki płaczą
Po policzkach łzy im płyną już ich więcej nie zobaczą
Nie zobaczą swoich dzieci lecz pamiętać o nich będą
O swych młodych bohaterach owianych smutną legendą

22. Teksański

Herbata stygnie, zapada mrok D G A
A pod piórem ciągle nic D G A
Obowiązek obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiała się
Mogłabym ją zabić, a później to opisać

W moich słowach słoma czai się G A D
Nie znaczą nic G A D
Jeśli szukasz sensu, prawdy nich
Zawiedziesz się
A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam jest sobie wymyśl
Nabij diabła, chmurę śmierci weź
Pomoże ci
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam

23. Whisky

Mówią o mnie w mieście: co z niego za typ
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
Brudny niedomytek, w stajni ciągle śpi
Czego szuka w naszym mieście
Idź do diabła mówią ludzie
Ludzie pełni cnót C9/5 /x2
Chciałem kiedyś zmądrzeć i po ich stronie być
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
Naprawdę chciałem zmądrzeć, po ich stronie
być
Pomyślałem więc o żonie
Aby stać się jednym z nich
Stać się jednym z nich /x2
Miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię wam
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych
dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną
wciąż
Bardzo ładny frak masz Billy
Ale kiepski byłby z ciebie
Kiepski byłby mąż /x2
Whisky moja żono, jednak tyś najlepszą z dam
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam
Mówią whisky to nie wszystko, można bez nie
żyć
Lecz nie wiedzą o tym ludzie
Że najgorzej w życiu to
To samotnym być /x2
Nie chcę już, nie chcę już
Samotnym być nie, nie
Nie nie o nie

24. Ptaki ptakom

Wybiegani, wysłuchani, wybawieni DAD
Siądźcie w koło do ogniska mego stóp GAD
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni GADh
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób G A

Myśli mieli rozczochrane tak jak dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał
I bronili tej najwyższej z wszystkich wież

Ref:
Harcerze, którym słowa na ustach zamierały DhGA
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas DhGA
Jak ptaki po przestworzach lasu szybowały G A D h
By upaść jak puszczone bez pamięci głąz G A

2. Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa wypowiedzieć nie był śmiały
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

To dla Polski tak czuwali dniem i nocą
Polski sztandar osłaniali piersią swą
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Niech im pokłon odda nasze pokolenie
Tym, co umrzeć tam musieli mimo snów
I gdy przyjdą, by podeptać wam marzenia
Polski sztandar osłonimy piersią swą

25. Dżungla

1. Szedłem kiedyś po pustyni C Ea d
Tam mnie napadł goryl dziki, hej
A pustynia była wielka
Więc na drzewo sobie związałem, hej

Ref. Dżungla, dżungla, pustynia..

2..Pewnej księżycowej nocy
Kobra zjadła mi pięć kocy, hej
Zawinięty w szósty byłem
I dynamit podpaliłem, hej

3. Raz tubylcy mnie złapali
No i zjeść zaplanowali (Hej, hej heja hej)
Lecz ja też ich jeść umiałem
No i wszystkich pozjadałem (Hej, hej heja hej)

4..Gdzie rzeki i bagna stoją
Buty pleśń zaczął, hej
Srogi żywioł, sroga zima
Słońce świeci, wody ni ma, hej

26. Plastikowa biedronka

1. Gdy cię pierwszy raz ujrzałem, GD
Wielkim TIR-em zajechałaś. eC
Ja się w tobie zakochałem, aGD
Lecz ty na mnie nawet nie spojrzałaś. eCG

Ref. Plastikowa Biedronko,
Ty moja ukochana,
Zostań moja żonką,
Proszę cię, błagam cię...na kolanach!

2. Gdy cię drugi raz ujrzałem,
Na sklepowej półce stałaś.
Ja się w tobie zakochałem,
Lecz ty na mnie nawet...nie spojrzałaś.

3. Ja ci miłość swą wyznałem,
Lecz z Szympansem mnie zdradziłaś,
Ja ci wtedy pokazałem,
Jaka jest pingwinów...siła!

4. To już koniec tej piosenki,
Mój ty widzu ukochany.
Jeśli ci się spodobała,
To zaśpiewaj razem...z nami!

27. Powroty II

Boję się nieba w Twoich oczach, D
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu G
Świat chcesz dzielić na białe i czarne, A
Miły, boję się Twoich powrotów. G D

Boję się chmur nad Twoim czołem,
Kiedy ręce do krwi otarte
Dumnie kładziesz przede mną na stole,
Miły, boję się Twoich powrotów.

Ref.: Drżysz jeszcze, oczy zamglone, G
Zrobisz wszystko, o co poproszę, A
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz. h
Krótka chwila i wracasz, G
Krótka chwila i wracasz, A
Krótka chwila i wracasz na morze. bis | G D

2. Boję się morza w Twoich myślach,
Kiedy jesteś do drogi już gotów,
Leżysz przy mnie, oczy otwarte,
Miły, boję się Twoich powrotów.

28. Morze

1. Hej me Bałtyckie Morze a E a
Wdzięczny ci jestem bardzo C G C
Toś ty mnie wychowało/2x d G C d
Szkoleś mi dało twardą a E a

2. Szkoleś mi dało twardą
Uczyłoś łodzią pływać
Żagle pięknie cerować/2x
Codziennie pokład zmywać

3. Codziennie pokład zmywać
Od soli i od burzy
Mosiądze wyglansować/2x
W ciszy, czy w czasie burzy

4. W ciszy, czy w czasie burzy
Trzeba przy pacy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma/2x
Neptun się będzie gniewać

5. Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci

6. Wpakuje na mieliznę/2x
Albo nam łódź wywróci

7. Albo nam łódź wywróci
I krzyknie - Hej partacze
Nakarmię wami rybki 2x
Nikt po was nie zapłaci

8. Nikt po nas nie zapłaci
Nikt nam nie pomoże
Z wszystkie miłe rady/2x
Dziękuję tobie morze

9. Hej morze moje morze
Wdzięczny ci jestem bardzo
Toś ty mnie wychowało/2x
Szkoleś mi dało twardą

29. Lubię mówić z Tobą

Kiedy z serca płyną słowa, h D (cis E)
Uderzają z wielką mocą, A h (H cis)
Krażą blisko, wśród nas, ot tak,
Dając chętnym szczere złoto

I dlatego lubię mówić z Tobą,
I dlatego lubię mówić z Tobą.

Każdy myśli to, co myśli,
Myśli sobie: moja głowa,
Może w końcu mi się uda
Wypowiedzieć proste słowa.

30. Chodź, pomaluj mój świat

1. Piszesz mi w liście, że kiedy pada a d
Kiedy nasturcje na deszczu mokną G a
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby C G
I kolorowe otwierasz okno d E
a

Trawy i drzewa są takie szare
Barwę popiołu przybrało niebo
W ciszy tak smutno szepce zegarek
O czasie, co mi go wcale nie trzeba

Ref.: Więc chodź, pomaluj mój świat C d
Na żółto i na niebiesko F C
Niech na niebie stanie tęcza malowana twoją
kredką C d F (G)
Więc chodź, pomaluj mi życie
Niech świat mój się zarumieni
Niech mi załśni w pełnym słońcu kolorami całej
ziemi

2. Za siódmą górą, za siódmą rzeką
Swoje sny zamieniasz na pejzaże
Niebem się wlecze wyblakłe słońce
Oświecła ludzkie wyblakłe twarze

31. Opadły mgły

1. Opadły mgły i miasto ze snu się budzi G C
Górą czmycha już noc. G D
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił G C
Do gwiazd jest bliżej niż krok. G D
Pies się włóczy popod murami bezdomny, G C
Niesie się tęsknota czyjaś G D
Na świata cztery strony. G (C G D)

Ref A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś, G C
Już dość, już dość, już dość, G D
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez, G C
Niech to wszystko przypadnie we mgle, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień, G D

2. Z dusznego snu już miasto się wynurza, G C
Słońce wschodzi gdzieś tam, G D
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża, G C
Uchodzą cienie do bram. G D
Ciągną swoje wózki – dwukółki mleczarze, G C
Nad dachami snują się sny G D
Podlotków pełne marzeń. G (C G D)

A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś, G C
Już dość, już dość, już dość, G D
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok, G C
Niech to wszystko zabierze już noc, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień G D

32. Sosenka

Jak to dobrze byc harcerzem, ad
Na wędrówkach spędzac czas Ea
Na północy-Pojezierze
Na południu-góry, las.

Ref. Hej las, mówię Wam d
Szumi las, mówie Wam a
A w lesie, mówię wam, Sosenka Ea
Spodobała mi sie jeden raz da
Harcerka Marysieńka. Ea

Sama woda łódke niosła,
Niosła łódke w siną dal,
A on zamiast trzymac wiosła,
Objął ja i spiewał tak:

Całuj mocno, całuj szczerze
Ile tylko sił masz,
A ja wtedy ci uwierzę,
Że prawdziwa miłość znasz.

33. Hymn Szarych Szeregów

I iść będziemy w Polskę Szarymi Szeregami aE7aE7a
i będzie Bóg nad nami, i będzie Naród z nami.
I będziem szli jak hymny skroś wsi, skroś miast,
polami, CGE7aE7
I będziem równać w prawo Szarymi Szeregami
aE7aE7a

Gdy rzucą nam wezwanie z zachodu i ze wschodu,
ruszymy do pochodu, Zawisza miecz nam poda.
Zatętni ziemia twardo gąsienic kopytami
i iść będziemy w ogień Szarymi Szeregami.

Rozniosą się fanfary echami wysokimi,
hen, po piastowskiej ziemi szumami husarskimi.
Za nami pójdzie Naród z Orłem, ze sztandarami,
powiedziem go szpalerem Szarymi Szeregami.

I będziem gmach budować rycerskim, zwykłym bojem,
otworzym wszere podwoje dla trudu, dla pokoju.
I będzie Polska młoda - my będziem Polakami,
i stanie straż przed gmachem - Szarymi Szeregami.

...I iść będziemy z Polską Szarymi Szeregami,
i będzie Bóg nad nami - i będzie Naród z nami...
I będziem trwać - kamienie - wzdłuż dróg
drogowskazami,
I wieść będziemy młodych Szarymi Szeregami.

34. Hej w góry

Zagrajcie nam, może się cofnie czas C d
Do tamtych dni z naszych marzeń. F C G
Do dni spędzonych pośród sennych skał,
Do tamtych dni z naszych marzeń.

Hej w góry, w góry, w góry C
Popatrz tam wstaje błądy świt d
Jeszcze tak nieporadnie F
Chce ominąć szczyt. C G
Hej, miły panie czekaj
Wkrótce my też będziemy tam
Nie będziesz musiał schodzić
Z połoniny sam

Bywały dni, że słońca złoty blask
W zawody szedł z sennym brzaskiem
To dziwne więc, że teraz skoro świt
I deszcz, i wiatr razem tańczą.

35. Bieszczadzkie Reggae

Porannej mgły snuje się dym dCdC
Jutrzenki szal na stokach gór dCdC
Nowy dzień budzi się, budzi się FCdC
Melodię dnia już rosa gra dCdC

Ref.:

Reggae, bieszczadzkie reggae d C d
Słońcem pachnące ma jagód smak. C d C d C
Reggae, bieszczadzkie reggae d C d
Jak potok rwący przed siebie gna. C d C d

Połonin czar ma taka moc
Że gdy je ujrzyś pierwszy raz
Wrócić chcesz, wrócić chcesz znów za rok
Z poranną rosą czekać dnia.

36. Bieszczady rock-n-roll

1. Miały już Bieszczady swoje tango (tango). G
Miały także taniec zwany sambą (sambą). G, C
Miały także polkę prosto z pola (pola). C
Lecz nie miały nigdy rock and roll'a. D, C, G

Ref.

Bieszczady rock and roll, połoniny ługi bugi. G, G
Gdy jesteś bracie sam, dzień się staje taki długi. G,C, G
Gdy jesteś z nami wraz bardzo szybko mija czas. D, C,
G

2. Na stanicie błota po kolana (łana).
A deszcz pada od przedwczoraj rana (rana).
Przemoczone wszystko do niteczki (teczki).
Chciałbyś zmienić zmienić buty i majteczki.

37. Ballada rajdowa

Właśnie tu na tej ziemi młody harcerz meldował G D
Swą gotowość umierać za Polskę C G
Tak jak ty niesiesz plecak on niósł w rękach karabin
W sercu miłość nadzieje i troskę
Może tu w Nowej Słupi, w Daleszyczkach, Bielicach
Brzozowymi krzyżami znaczonych
Swą dziewczynę pożegnał nic nie wiedząc że tylko
Kilka dni życia mu przeznaczonych

Ref: Naszej ziemi śpiewamy ziemi pokłon
składamy

Taki prosty serdeczny harcerski
Niechaj echo poniesie tę balladę rajdową
W nowe jutro i przyszłość nową

2. Na pomniku wryto że szesnaście miał wiosen
Że był śmiały odważny radosny
Kiedy padał płakała cała puszcza jodłowa
Nie doczekał czekanej tak wiosny
I choć on nie doczekał to nie zginął tak sobie
Przetarł szlak którym dzisiaj wędrujesz
I gdy tak przy ognisku śpiewasz swoją balladę
Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz

38. Bieszczady

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień. D7 G H7
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień. e9 a
Mokre rosą trawy wypatrują dnia. D7 G H7
Ciepła, które pierwszy słońca promień da. G C D7G

Ref. Cicho potok gada, gwarzy pośród skał. C D7 G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał. CD7G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres. C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

2. Tęczę kwiatów barwny połoniny łąn.
Słońcem wypełniony jagodowy dzban.
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw.
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

3. Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszczy.
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak.
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

39. Bieszczadzkie anioły

Anioły są takie ciche Zwłaszcza te w Bieszczadach, /a/
/G/

Gdy spotkasz takiego w górach Wiele z nim nie
pogadasz /a/e/

Najwyżej na ucho Ci powie, Gdy będzie w dobrym
humorze, /CG//CF/

Że skrzydła nosi w plecaku Nawet przy dobrej
pogodzie /CG//aGa/

Anioły są całe zielone Zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją I w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem Nawet karty mają zielone
Zielone mają pojęcie, A nawet zielony kielonek

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły /aGa/
Dużo w was radości i dobrej pogody /CGC/
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie, /aGa/
Gdy skrzydłem Cię trączę - już jesteś ich bratem /CGa/

Anioły są całkiem samotne Zwłaszcza te w
Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią, Choć może im nie
wypada
Czasem taki anioł samotny Zapomni, dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady Mają szaloną uciechę

Anioły są takie ulotne Zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas leż czasami nosi Po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają I skrzydłem wskazują drogę,
I wtedy w nas się zapala Wieczny bieszczadzki ogień

40. We wtorek w schronisku

Złotym kobiercem wymoszczone góry, C F C
jesień w doliny przyszła dziś nad ranem. e F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury, C F E a
z latem się złotym właśnie pożegnałem. F G C G

Ref.:
We wtorek w schronisku po sezonie C F G C
w doliny wczoraj zszedł ostatni gość. a a7 D G
Za oknem plucha kubek parzy w dłonie C F E a
i tej herbaty, i tych gór mam dość. F G C

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrzasał z liści.
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam,
może w schronisku spotkam kogoś z bliskich.

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić,
a czas sobie płynie wolno panta rhei.
Do siebie tylko już nie umiem trafić,
kochać, to więcej siebie dać, czy mniej?

41. Samotnik

Na poddaszu w mojej chacie DC
Mieszkał kiedyś taki facet G D F C
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł C G DFC
Gdy zakochasz się w dziewczynie DF
Nie podrywaj jej na kino G D F C
Ale patrząc prosto w oczy rzeknij słowa te C G
DFF C

Jestem taki samotny h G
Jak palec albo pies D A
Kocham wiersze Stachury C G
I stary dobry jazz D A
Szczęścia w życiu nie miałem h G
Rzucały mnie dziewczyny D A
Szukam cichego portu C G
Gdzie okręt mój zawinie D

Na te słowa z miłosierdzia
Padła już niejedna twierdza
I nie jedna cnota chyżo poszła w las
Ryba bierze na robaki
A panienka na tekst taki
Który cicho szepce patrząc prosto w twarz

Gdy czas pierwszych zrywów minął
Zakochałem się w dziewczynie
Z którą się na całe życie zostać chce
Chciałem rzec będziemy razem
Zrozumiała mnie od razu
I jak echo powtórzyła słowa te

Jestem taka samotna
Jak szczotka, albo miotła
Kocham wiersze Leśmiana
I szaleć aż do rana
Szczęścia w życiu nie miałam
Przygody mnie mijały
Szukam cichego portu
Gdzie okręt mój zawinie

42. Czarny chleb i czarna kawa

Kiedy oczy swe otwarłem a
Jakiś lęk ogarnął mnie C
Łzy spłynęły mi po sercu G
Zrozumiałem wtedy, że: a

Czarny chleb i czarna kawa
Opętani samotnością
Myślą wciąż szukamy szczęścia
Które zwie się wolnością

Zapach murów, widok krat
Wietrze ponieś moją pieśń
Pieśń gorczy i rozpaczy
Moja matko jest mi źle

Chciałem krzyknąć gdy odeszłaś
Chciałem płakać, brakło tchu
Gdzie zabrałaś moje serce
Mego serca nie ma tu

Czemu świat się ciągle żarzy
Miłość moja wiecznie trwa
Czemu inni żyją dłużej
A tak krótko żyję ja

W dole jaśmin cudnie pachnie
Odór ciała się roztacza
Już się kończy moje życie
Życie więźnia i tułacza

I gdy przyjdzie chwila błoga
I odbierze oddech mój
W trumnie złożą moje ciało
To pod celą będzie znów...

43. Hiszpańskie dziewczyny

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny e C e
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów e C D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, e C e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. F H7 e

Ref. I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

Niedługo ujrzemy znów w dali Cap Deadman
I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight.
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land.

Zabłysz nam biel? skał zęby pod Dover.
I znów noc w kubryku, wśród legend i bajd.
Powoli i znojnje tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light.

44. Tak jak ptaki

Straszny ból i głośny krzyk, znowu życie utracone
dFaG
Zginą tak jak wielu z nich, za swa wolność
upragnioną
Miał na piersi szary krzyż i zaledwie 10 lat
Był harcerzem tak jak my i tak samo kochał świat

Ref: Dziś szybuje pośród chmur dF
Tak jak ptaki na wolności aG
Poszukuje w świecie tym
Ciepła, dobra i miłości

Tam na wzgórzu leży on nad nim krzyż brzozy
stoi
Jego dusza uleciała Ziemia cała rany goi
Bo poświęcił młode życie walcząc w szarych
szeregach
Wielu takich jest harcerzy szybujących u wrót nieba

Nie minęło parę lat nad grobami matki płaczą
Po policzkach łzy im płyną już ich więcej nie
zobaczą
Nie zobaczą swoich dzieci lecz pamiętać o nich będą
O swych młodych bohaterach owianych smutną
legendą

45. Lepszy świat

1. Otrzymałem właśnie wczoraj aFG
Tajemniczy list do domu
Na kopercie widniał napis:
"Nie przekazuj byle komu!"

Z drżeniem rąk wyjąłem kartkę
Kilka wersów prostych myśli
"Wiem jak zmienić świat na lepsze,
może kiedyś sen się ziści?"

ref.:
Zbudujmy razem lepszy świat FGa
Pozbawmy go obecnych wad FGa
Zostawmy go choć trochę lepszym, lepszym
by FCGa
Spełnić to, czego chciał B-P FGaC

Zbudujmy razem lepszy świat
Pozbawmy go obecnych wad
Zacznijmy, więc od siebie, od siebie by
Spełnić to czego chciał Bi-Pi

2. Choć minęły długie lata
Gdy ktoś pierwszy to powiedział
Wierzył w to mój drogi tata
Chcę by każdy z was to wiedział

Z drżeniem serca przekazuję
Te najdroższe moje myśli
"Wiesz jak zmienić świat na lepsze
Może kiedyś sen się ziści?"

46. Modlitwa harcerska

O Panie Boże, Ojczy nasz,
W opiece swej nas miej,
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,
Nam pomoc zawsze chciej.

Wszak Ciebie i Ojczyznę
Miłując chcemy żyć,
Harcerskim prawom w życia dniach
Wiernymi zawsze być.

O daj nam zdrowie dusz i ciał,
Swym światłem zagłusz noc.
I daj nam hart tatrzańskich skał
I twórczą zbudź w nas moc.

Wszak Ciebie i Ojczyznę...

47. Pieśń odchodzących

Wśród tylu naszych szalonych marzeń CGae
Wśród myśli nie poukładanych, FCdG
Wchodzimy w życie niepewni jak dzieci CEaF
Jak małe, wątle bańki mydlane. dG
Kolejne lata odcisnięte na stopach CGae
O przeszłych dniach nie dają zapomnieć, FCdG
Jak zawsze rano dzień się budzi FGCa
Rośniemy tak dla innych ludzi. dGC

Ref.: Pod naszym niebem, na naszej ziemi FGC
W tym domu, który zbudujemy, FGC
Nigdy nie braknie nam siebie, FGCa
Nigdy nie braknie nam siebie. FGC

Choć niebo czasem chowa swe gwiazdy DAh7fis7
A droga wciąż się wije bez końca, GDeA
Choć czasem sił nam zabraknie by szukaDFis7h7G
A ziemia pachnie zmęczoną ziemią. e7A
Wtedy ta jedna zostaje nadzieja, DAh7fis7
Że kiedyś jeszcze lepiej nam będzie, GDeA
I z czterolistną koniczynką GADh7
Zdążymy złapać nasze szczęście. e7AD

Ref.:
Pod naszym niebem, na naszej ziemi GAD
W tym domu, który zbudujemy, GAD
Nigdy nie braknie nam siebie, GADh7
Nigdy nie braknie nam siebie. e7AD

48. Bajka zuchowa

Mówią bajka wtedy jest prawdziwa, G D F C
Gdy za siedmioma górami się zaczyna.
Ale nasza jest zupełnie nowa,
Bo to bajka jest zuchowa.

Ref: Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.

Zamiast siedmiu gór będzie jezioro,
Tu na wszystkich czeka przygód sporo.
Z krasnalami z czarodziejskich lasów,
Nie zmarnujesz nigdy czasu.

No i szóstki u nas są bajkowe,
Wszystkie nazwy wymyślone nowe.
Z Gumisiami mają niezłe gradki,
Muminki, Smerfiki i Puchatki.

Już czas kończyć to opowiadanie,
Choć wielką ochotę macie na nie.
Wszyscy żyją długo i szczęśliwie
Jak to w bajkach niewątpliwie.

49. Dym jałowca

Dym jałowca łączy wyciska D h
Noc się coraz wyżej wznosi G A
Strumień srebrną falą błyska
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi

Ref.: Żeby była taka noc, D fis
Kiedy myśli mkną do Boga. G A
Żeby były takie dni, D h
Że się przy nim ciągle jest. G A
Żeby był przy tobie ktoś,
Kogo nie zniechęci droga.
Abyś plecak swoich win
Stromą ścieżką umiał nieść.

Ogrzej dłonie przy ognisku,
Płomień twarz ci zarumieni,
Usiądziemy przy nim blisko
Jedną myślą połączeni.

Ref.: Żeby była taka noc...

Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz, jak gwiazdy w dół spadają,
Spójrz, jak drga kosodrzewina
Góry z tobą wraz wołają:

Ref.: Żeby była taka noc...

50. Kocham Cię jak Irlandię

Mieszkałaś gdzieś w domu nad Wisłą C e
Pamiętam to tak dokładnie A d
Twoich czarnych oczu bliskość B F
Wciąż kocham cię jak Irlandię C G

A ty się temu nie dziwisz C e
Wiesz dobrze, co byłoby dalej A d
Jak byśmy byli szczęśliwi B F
Gdybym nie kochał cię wcale C G C

Przed szczęściem żyć obawę
Z nadzieją, że mi ją skradniesz
Włokę ten ból przez Włocławek
Kochając cię jak Irlandię

Gdzieś na ulicy Fabrycznej
Spotkać się nam wypadnie
Lecz takie są widać wytyczne
By kochać cię jak Irlandię

Czy mi to kiedyś wybaczysz
Działając tak nieporadnie
Czy to dla ciebie coś znaczy
Że kocham cię jak Irlandię?

51. Strumień

Idę w góry w marzeniach dalej u dalej F G
Znajdę to, co mi dane jeszcze odnaleźć C a
Widzę ślady ogniska drewno z szałasu F G
Zapach zupy śmietnika z resztek zapasów A

Strumień cicho szumi w dole G C D
I z drzewami gada G e
Żeby czar tych dni powrócił e C D
Czy jest na to rada? e C e
Twarze już się rozplywają
Jak na deszczu szyby
Zima ziemia zawładnęła
Zakula ja w dyby

Dobrze, dobrze się stało, że zima biała
Wspomnienie nie zamroziła, bo nie umiała
Bo gdy w twym życiu ciężkie chwile nastaną
Wszystko diabli gdzieś wezmą one zostaną

Strumień cicho...

Czy ty pamiętasz jeszcze ogniska płomień?
Czy wraca w twojej pamięci dotyk mych dłoni?
Gdy wiatr gitary struny traci leciutko
Wraca wspomnienie lata, ale na krótko

Strumień cicho...

52. Piosenka naszych druhen

Usiadła gdzieś pod płotem na poboczu DhGA
W gęstwinie się schowała pośród traw DhGA
Ale echo od czasu do czasu DAFis7h
Niesie jej radosny śpiew GAD

Ref: Piosenka śpiewana na powitanie DhGA
Piosenka śpiewana na pożegnanie DhGA
Piosenka najmielszą z wszystkich druhen
jest DhGAD

Raz na rajdzie z wiatrem gna
Potem znowu woła nas
I ze świerszczem swych próbuje sił
Aby duet powstał z nich

Ale kiedy przyjdzie noc
I piosenka pójdzie spać
Wtedy w głowie będziesz słyszał głos
Wyśpiewując refren wciąż

53. Chusty harcerskie

1. Nie policzy nas wiatr X2 G
Nie zatrzyma nas burza. e
W harcerskich mundurach, C
Idziemy przez świat. D
Słońce wstało za dnia X2 G
Nasze chusty maluje. e
Ptaki usiadły w zadumie. C D

ref. Gdyby powiązać chusty harcerskie, G e
W jeden ogromny sznur. C D
Można by nimi opasać ziemię,
Ponad szczytami gór.
Gdyby rozłożyć chusty szeroko,
Tam gdzie harcerski szlak.
To by zakwitła nad ziemią wiosna,
Paletą wszystkich barw.

2. Może także i ty X2
Pójdiesz z nami daleko.
Z harcerską piosenką,
Tak dobrze nam iść.
Chusty zmoczy nam deszcz X2
A osuszy je słońce.
I będą naprawdę najdroższe.

ref. Więc unieś swoją chustę u ramion,
Jak skrzydła z orlich piór.
Będziemy drogę wskazywać ptakom,
Wysoko pośród chmur.

54. Bellonika z miastem

Która to znów piosenka, dla której Joanny..CGFC
Za oknem pierwszy tramwaj oddzwonił nowy
dzień a D F G
Która to noc bezsenna, która kartka biała
Na wątlym płatku niesie jak ołów ciężką treść.

Za oknem wielkiego miasta szum i uciec by się
chciało,
W ramionach twoich, jak w górach,
bezpiecznie schronić się.
Za oknem wielkiego miasta chłód I tylko
twoje ciało
W półmroku obiecuje bezpieczny, ciepły
sen.

Która to znów wojna, za jaką znów sprawę,
Co nic nam nie przyniesie, prócz paru smutnych
dat?
Która to noc bezsenna, prześcieradło blade...
Całując twoje włosy powoli zmieniam świat...

55. Tylko Ty i ja

Wystarczy tylko zamknąć drzwi wyrzucić zbędny
klucz, d G C a
puścić muzykę głośniej i zapomnieć o tym głupim
świecie, d G C a
a potem gdy już tylko ty i kiedy tylko ja d G C a
będziemy mogli razem być aż do białego dnia. d
G C G C G
C G C F C G C G
Raz, dwa, trzy, pięć - mocniej obejmij mnie trzy,
pięć, sześć, dwa - kochaj mnie jeszcze raz.

Za oknem już szarzeje świt, porannej kawy smak.
W radiu podano " właśnie dziś ktoś obrabował
bank"
lecz moim bankiem jesteś ty, a twoim jestem ja
prędzej skradnijmy z siebie więc ile się tylko da.

Szczęście niestety kończy się i
mija weekend nasz.
Trzeba zwyczajny zacząć dzień, przeczekać aż się
znowu zdarzy
taki jak ten sobotni dzień, inny niż wszystkie dni,
kiedy spotkamy znowu się i znów zamkniemy
drzwi.

56. Harcerze

Rośniemy dla śpiewu A
Jak ptaki jak drzewa fis
I w słońce patrzymy tak samo h E
Rzucają nam czwórce A
Bukiety na serce fis
I skrzydła nam rosna u ramion h E

Szeroki świat czeka jak przyjaciel A cis fis
Za dalą dal bez przerwy woła nas h E7 AE
I z każdym dniem cudowniej i bogaciej A cis fis
Otwiera się niepowtarzalny czas h E A
Jak blasku i ognia
Oddzielić nie można
Ni barw od liści zielonych
Tak nas nie odłączy
Od marzeń gorących
I dłoni przyjaznej od dłoni

Od brzasku do brzasku
Przez wioski i miasta
Prowadzi nas serca potrzeba
W harcerskich mundurach
Chodzimy po chmurach
I kocha nas niebo i ziemia

57. Zielony pociąg

Zielony pociąg ruszył na zielony przygód szlak
e a e
Zielony namiot czeka i zielony czeka las
e a e
Przy ognisku siedzę ja i przy ognisku siedzisz ty
d e
Już spełnione wszystkie sny a w głowie zielona,
upatra myśl d e H7

Ref: Śpiewać całą noc, całą noc do rana a
H7 e

Na polanie cichej rozrzucać śmiech
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach
Nim konie rzeniem obudzą dzień
Śpiewać całą noc, całą noc do rana
Na polanie cichej rozrzucać śmiech
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach
Chcę tylko z tobą, z tobą chcę

Zielone siano pachnie jak zielonej łąki dno
Zielone serca marzą a zielone ręce drżą
Na rozłąki długie dni węgielek z ognia dajesz mi
W nim zaklęta wspomnień moc, a z nami zielone
pragnienie to

Ref.

Zielony plecak czeka na zielone lato znów
Zielone listy pełne są zielonych ciepłych słów
Mój węgielek w dłoniach grzej i już nam czekać
będzie lżej
Nim przeminą długie dni pod niebem zielony

58. Niech rozjaśnia

Narodziło się w stajence Dziecię - Boży Syn! g F
g
Od tej pory wiara, miłość i nadzieja w Nim!

ref. Niech rozjaśnia serca Gwiazda Betlejemska,
Niech nas poprowadzi siłą pozaziemska
Drogę prosto wskaże harcerska lilija,
Tam, gdzie Jezus Chrystus, Józef i Maryja.

Przybyli tam trzej królowie, zostawili dary:
Złoto, mirrę i kadzidło - i świadectwo wiary!

Pastuszkowie - prości ludzie pokłon Mu oddali,
I radośnie Dzieciąteczku chórem zaśpiewali:

Przybieżeli tam i skauci, choć nie było łatwo..
I ponieśli ludziom pokój, czyli z groty światło.

Połączeni jednym kręgiem i iskrą braterską,
Zaśpiewajmy Panu Bogu na nutę harcerską.

59. Zielony płomień

W dąbrowy gęstym listowiu a e a G
Błyska zielona skra F E a
Trzepocze z wiatrem jak płomień a e a G
Mundur harcerski nasz. F G C
Czapka troszeczkę na bakier, C G C G
Dusza rogata w niej, C G C E
Wiatr polny w uszach i ptaki a e a G
W pachnących włosach drzew. F E a

Gdzie niskie niebo usypia
Na rosochatych pniach,
Gdziekolwiek namiot rozpinasz,
Będzie kraina ta.
Zieleń o zmroku wilgotna
Z niebieską plamką dnia,
Cisza jak gwiazda ogromna
W grzywie złocistych traw.

Tam gdzie się kończy horyzont
Leży nieznany łąd,
Ziemia jest trochę garbata,
Więc go nie widać stąd.
Kreską przebiega błękitną,
Strzępioną pasmem gór,
Żeglują ku tej granicy
Białe okręty chmur.

W dąbrowy gęstym listowiu
Błyska zielona skra,
Trzepocze płomień zielony,
Mundur harcerski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier,
Lecz nie poprawiaj jej,
Polny za uchem masz kwiatek,
Duszy rogatej lżej!

60. List do Boga

Drogi Boże pisze chociaż kilka słów G D
innym razem napiszę więcej C G
Na początku życzę Ci wszystkiego dobrego
I pozdrawiam jak najgoręcej
Tak się jakoś złożyło
Że nie miałem okazji
Podziękować za list coś mi przysłał
Miałem wiele pracy, miałem wiele nauki
Tak więc pisze dopiero dzisiaj

U mnie wszystko jak dawniej G D G D
Tylko jeden samobójca więcej C D
Tylko jedna znów rodzina rozbita
Tylko życie pędzi coraz prędzej
Gdzieś tam obok rozbił się samolot
Trochę dalej trzęsła się ziemia
Kiedy patrzę na to wszystko
Tak jak dziś...

Tak w ogóle to przepraszam cię bardzo
Za to, że tak długo milczałem
Lecz dopiero teraz zaczynam doceniać
Biblie którą mi przysłałeś
Tak niedawno odszedł ode mnie przyjaciel
Z którym wiele mnie łączyło
I dopiero teraz zaczynam rozumieć
Czym jest życie i prawdziwa miłość.

61. Pod słońce

Z różowym świtem pierwszy w światło stawiam krok
G C D
Zórz horyzontem napełniam duszę mą G C D
Senne marzenia zostawiam za siłą siatką mgieł G A
D h
Witam świat. Wiem, czego chcę! E A

Biec pod słońce, kochać mocniej, chłonać każdy
dzień D G A
Przed horyzontem znaleźć spokój pod koronami
drzew D G A
Spocząc na chwilę i znów szczęście nieść D h
Wiedzieć, że żyję - cieszyć się E A

Radości beztroskiej zdroje wypłotę z promieni
przędz
Duszy żagiel wypełnię wśród ciepłych wiatru
tchnień.
Nadziei korzenie wsadzę w wiary żyzny grunt
By jutro znów, by jutro znów...

Aż zmrok zmęczenia kołdrą otuli mnie f h
Z kalejdoskopu przeszłych dni na nowo życia czytam
treść A D
Z lekkością ptaka frunę pod snów tęczy szczyt GFis
hG
By jutro na jawie spełnić największy z nich. E A

62. Irlandzki sen

1. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska a
Tam gdzie elfy i czarownice Ga
A przydrożne kamienie imiona celtyckie aG
Dumnie noszą jak tajemnice FGa

2. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
Myślą z samym ścigać się Bogiem
Czarne myśli powkładać jak drwa do ogniska
Gdy noc chmurna zastąpi ci drogę

3. Ach śnij mi się śnij irlandzki śnie aG
Całego porwij mnie ach porwij mnie FGa
A od morza wiatr niech niesie mnie gdzieś aG
W irlandzki zielony sen FGa

4. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
Nad leśnego ruczaju kryształem
Woda moc ma czarownicą, koń siły odzyska
Nad bezdrożem przeleci jak strzała

5. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
Jak przez miłość do rudej dziewczyny
Kiedy w dali zabłyśnie nadzieja jak iskra
Spadła gwiazda czy wioska w dolinie

6. W końcu konia przywiązać i do drzwi zapukać
Ucałować te włosy jak płomień
I w modlitwie dziękczynnej spokoju poszukać
I w ciemności popłakać jak człowiek

63. 24 lutego

To dwudziesty czwarty był lutego C
Poranna zrzędła mgła G
O! wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp a
Turecki niosły znak a G a

No i... znów bijatyka G C
No i... znów bijatyka G C
No i... bijatyka cały dzień G C
I porąbany dzień i porąbany łeb a
Razem bracia, aż po zmierzch! Hej! a G a

Już pierwszy skrada się do burty
A zwie się "GOŹDZIK" i ...
Z Algieru Pasza wysłał go
Żeby nam upuścił krwi

Już następny zbliża się do burty
A zwie się "RÓŻY PAK"
Plunęliśmy ze wszystkich luf
Bardzo prędko szedł na dno

W naszych rękach dwa i dwa na dnie
Cała reszta poszła gdzieś
No a jeden z nich zabraliśmy
Na starej Anglii brzęg

64. Idę dołem

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął C G
I cichy wiatr wiejący ku połoninom a e
Jak kamień plecak twardy pod moją głową F C
I czyjaś postać, co okazała się tobą G

Idę dołem, a ty górą C G
Jestem słońcem, ty wichurą a e
Ogniem ja, wodą ty F C
Śmiechem ja, ty ronisz łzy G

Byłaś jak słońce w tę zimną noc
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam

I tłumaczyłem, jak naprawdę to jest
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich
spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

I czas zakończyć rozważania te
Przy wodospadzie, tam, gdzie słycać śpiew
W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd

65. Dziewczyna rumiankowa

Z łąk jasnych zbiegła tu a G
Prosto do mojego snu a G a
Gdzie rośnie tyle traw C G
Żeby mogło ukryć nas E a
Dziewczyna rumiankowa C G
Wśród białych kwiatów tańczy a e
O mnie mało sobie dba F G C a
Niewie jeszcze, że to ja F G C

Ile jabłek na jabłoni C G
Tyle lat Cię będę gonił a e
W mysiej dziurze czy na chmurze F C
Nie ukryjesz mi na dłużej d G
(Wszędzie znajde Cię) d G c (refren x 2)

Z wysokich zbiegła gór
Gdzie sosnowy szumi bór
Gdzie rośnie taki las
W którym nikt nie znajdzie nas
Herbaty zaparzonej
Nad kubkiem twoje oczy
Co nie widzą jeszcze mnie
I nie widzą, że to my

66. Piosenka turystyczna II

Gdy na rajd wyruszyliśmy, wszyscy byli dobrej
myśli, e D
Buty mocno zawiązali i plecaki zarzucili. C D e /
D
Pomyśleli, jak to fajnie będzie siedzieć przy
ognisku, e D
Gdy na las się kładą cienie, a nad głową iskra
błyska. C D e

Kilometry już za nami, a przed nami zachód
słońca, G D
Echo niesie nad górami pieśń radosną, pieśń bez
końca: e D e / D
La la la la la, lalalalalala la la! e D e

Góry stały ponad nami całe w niebie
postrzępionym,
Las zielony, w nim po pępki banie cerkwi
zanurzone.
Rozbiliśmy swe namioty zaraz obok, przy potoku,
Rozpaliło się ognisko, dym zakręcił łezkę w oku.

A wieczorem, z pierwszą gwiazdką, wystrzeliły z
bełtów korki,
Kwaśno - cierpkim smakiem wina przełamaliśmy
bariery
Między nami, a pewnymi dziewczętami, co w
namiocie obok
Miały swoje leża i nie były nawet brzydkie.

Kiedy się obudziliśmy było dobrze już południe
Potok toczył za namiotem swoje wody porywiste.
Gdy mnie dzisiaj ze snu budzi dziecka płacz, a
żona nęka,

“Podziękować” chcę Stachurze i Krzysiovi
Myszkowskiemu...
La la la la la, lalalalalala la la!

67. Ułan

Niech w księgach wiedzy szpera rabin,
Nauka to jest wymysł diabli.
Mądrością moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.
Mądrością moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.

Nie dbam o szarżę ni o gwiazdkę,
Co kiedyś mi przystroją kołnierz.
Wy piszcie klechdy i powiastki,
Ja biję się, jak musi żołnierz.
Wy piszcie klechdy i powiastki,
Ja biję się, jak musi żołnierz.

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej,
Gdzie mieszka banda dziwolągów.
Gardzę zapachem buduarów,
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów.
Gardzę zapachem buduarów,
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów.

Nie nęć mnie zalety babin,
Kobieta zdraǳną, bierz ją diabli!
Kochanką moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.
Kochanką moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.

Niejeden wróg miał na mnie chrapkę,
A teraz jęczy w piekle na dnie.
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę,
Więc może wkrótce mnie dopadnie.
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę,
Więc może wkrótce mnie dopadnie.

Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin.
Żołnierza nie czepią się diabli,
Lecz w grób połóżcie mi karabin
I klingę ukochanej szabli.
Lecz w grób połóżcie mi karabin
I klingę ukochanej szabli.

68. Wieczorne śpiewogranie

Kiedy cisza świat zaległa G
Bóg rozpostarł trend ciemności D
i gdy gwiazdy w noc wybiegły e
szukać źródła swej światłości C

Ref.: Śpiewam do was i do nieba
że przyjaźni mi potrzeba
płomiennego ogniobrania
rąk przyjaciół i kochania i kochania

Kiedy wieczór nas połączy
z rąk do serca mkną iskierki
i gdy oczy są wpatrzone
w płomień szczęścia i podzięk

Ref.: Śpiewam do was

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
czas zatrzymał się zwabiony
i gdy rozstać się nie chcemy
świat jest w duszach uniesiony

69. Pożegnalny ton

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg C e a
Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją, d F G
Że jeszcze są schowane gdzieś F E7 a d
Nieznanne łądy, które serce twe odmieniają. C F G C

Ref: Morza i oceany grzmia C G a F
Pieśni pożegnalnej ton. C F G C
Jeszcze nieraz zobaczymy się, C G a F
Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs.
C G F G C

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,
A jeśli tak - spotkamy się
Na jakieś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.

W kolorowych światłach keja lśni
I główki portu sennie mówią "do widzenia",
A jutro, gdy nastannie świt,
W rejs wyruszymy, aby odkryć swe marzenia.

Nim ostatni akord wybrzmi już,
Na pustej scenie nieme staną mikrofony,
Ostatni raz śpiewamy dziś
Na pożegnanie wszystkich morzem urzeczonym.

70. Jest już za późno

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie
odnaleźć, C d7 C
Tęskność zawrotna przybliżyła nas. F C d G
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch
planet,
Cudnie spokrewnią się ciała nam.

Ref.:

Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F d7 G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
Z oknem na rzekę lub też na park;
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym
zegarem;
Schodzić będziemy codziennie w świat.

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,
Siebie zachwycić i wszystko w krąg.
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał
zniszczyć,
Lecz nam się uda zachwycić go.

71. Piosenka na rozgrzanie

Zimno tak, że aż strach D fis
Jakże rozgrzać się? G D
Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie GDhA
Nie pomaga łyk herbaty D fis
Ani ciepły szal, G D
Urojone z sopli kraty G D
Jak roztopić mam? h A

Ref.:

Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc Dfis A
Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły
piec D fis e A
W przytulnym cieple nutek, w przytulnym cieple
pauz G A D h
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem ła.
GAGA

Jak dziewczynka z zapalkami,
Chcę ciepła, miłości.
Nie rozgrzeję się słowami - tymi co ze złości.
Nie rozbawią mnie pajace,
Co na sznurkach skaczą.
Chociaż wszystkim nam tak zimno,
Dobrze dziś pajacom.

72. Madame

Nikt nie zna ścieżek gwiazd, a G
Wybrańcem kto wśród nas? e a
Zapukał ktoś... to do mnie gość?! d C G
Włóczyłem się jak cień, a G
Czekałem na ten dzień e a
Już stoisz w drzwiach... jak dziwny ptak. d C G

Więc bardzo proszę wejdz, F G
Tu siadaj, rozgość się e a
I zdrac mi, kim tyś jest, Madame ? F G
Albo nie zdradzaj mi, e a
Lepiej nie mówmy nic. G F C

Nieśmiało sunie brzask,
Zatrzymać chciałbym czas;
Inaczej jest... czas musi biec.
Gdzieś w dali zapał kur,
Niemodny wdziewasz strój
Już stoisz w drzwiach... jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść F G
Posyłasz mi przez próg e a
Ulotny uśmiech twój, Madame. F G
Lecz będę czekać, przyjdź! e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź! G
Będziemy razem żyć! F a
Ja będę czekać, przyjdź! e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź! G
Będziemy razem żyć!

73. Majka

Gdy jestem sam, myślami biegnę G e C D
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

Ref. Majka, nie jestem Ciebie wart G eC DG eCD
Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat

Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Majka, nie jestem Ciebie wart...

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem, myślą radosną

Majka, nie jestem Ciebie wart...

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

74. Skautowa lilijka

Skromna skautowa lilijka, C C7+ C C7+
Beczenna, życia warta, C C7+
Już prawie jeden wiek temu C C7+ C C7+
Wisiąca na piersi skauta. C G

A potem z angielskiej wyspy, F f
Zabrzmiała pieśń wesoła, C a
O zwiadach dla młodych chłopców, F f
Na całe ziemskie koła. C G

Usłyszał ją i Polak,
Uczucie wzmogła w nim duże,
Przypatrzył się lilijce
I przypiął na mundurze.

A za nim przyjaciele
A było ich nie mało
Znaleźli w lilijce siłę
I tak harcerstwo powstało

Skromna harcerska lilijka,
Wpisana w orła białego,
W duszy każdego harcerza,
Pragnęła państwa wolnego.

Gdy zmartwychwstała ojczyzna,
Stanęli harcerze czwórkami
I czuli, że siła Boska,
Jest pod lilijki płatkami.

Lilijka niewiele mówi,
Ojczyzna, Nauka, Cnota,
Związek Harcerstwa Polskiego,
Lecz jaka to myśl głęboka.

A potem w śmiertelnej ciszy,
Między Ojczyzny murami,
Lilijka przeciwko najeźdźcy,
Walczyła z harcerzami.

To Boże dzieci, harcerze,
Tak oni Polskę kochali,
Gdy przyszła tego potrzeba,
Wszystko Ojczyźnie oddali.

Ale po kilku latach,
Nie doceniono tego,
Zabrano harcerzom lilijkę,
Znak ich uczucia szczerego.

Wkrótce oddano lilijkę,
Lecz jakże bardzo zmienioną,
Na tle czerwonej barwy,
Przez ustrój wypatrzoną.

Dziś gdy krytyką jawną
Oceni się te gesty,
Znajdźmy prawdę w lilijce,
Wygłośmy nasze protesty.

A w płatki naszej lilijki,
Wpiszemy krzyż myślami,
Na znak zmartwychwstania harcerstwa
I Bożej opieki nad nami.

Do walki o wolne harcerstwo
Zjednoczmy wszystkie siły
I nie zawrócimy z drogi,
Choćby wyrosły mogiły.

Skromna, harcerska lilijka,
Wisiąca i wisieć będzie,
Na piersiach prawych ludzi
I nikt już jej nie zdejmie.

75. Piosenka weterana

Tyle kartek papieru zapisanych C e a
Tyle nutek zawiązanych pięciolinia F7+Dd7 G
Fotografii stos bez liku i gitara gdzieś na strychu e7aF7+ G
Tyle lat, a jednak ciągle żal F7+ d7 G C

Jeszcze płacze się w pamięci "Czas
powrotów" F7+ G e a
"Jesień w górach" i "Bieszczadzki trakt"
F7+ D d G
Jeszcze budzisz się ze słońcą łezką w oku
e a d7
I wyruszyć chcesz z plecakiem gdzieś na
szlak F7+ d G C
Już nie twoje "buty całkiem przemoczone"
h7 E a D
I nie tobie samby, bluesy świerszczyk gra
d E a C7
Jeszcze łudzisz się nadzieją, że nie koniec
F7+ D C a
Że tam wrócisz, że "Bieszczadzki koncert"
trwa F7+ d7 G C

Tyle ścieżek na pamięć wydeptanych
Tyle ognisk wypalonych aż po brzask
A wspomnienia spać nie dają i po głowie się
tułają
Tyle lat, a jednak ciągle żal

76. Pożegnanie Liverpoolu

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie, C F C
Rzeko Mersey, żegnaj nam! C G
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii, C F C
Byłem tam już nie jeden raz. C G C

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma! C G F C
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. C G 7
Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam, C F C
Lecz pamiętać zawsze będę cię. C G 7 C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,
Dobry statek, choć sławę ma złą.
A że kapitanem jest tam stary Burgess,
Pływającym piekłem wszyscy go zwą.

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
Znamy się od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem radę sobie dasz,
Jeśli nie toś cholernie wpadł.

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersey, żegnaj nam!
Wypływamy już na rejs do Kalifornii,
Gdy wrócimy opowiemy wam...

78. Szary mundur

1. Harcerski mundur włożył, gdy miał 12 lat a
Na czapce biały orzeł, a w sercu wielki żal d E
Przemykał się ukradkiem, gdy patrol wroga szedł a
Pod bluzą miał bibułę, choć mały walczył też d E

Ref: Szary mundur mały mundur, na łokciach kilka lat a
Szary mundur pod mundurem, 12 tylko lat d E
Szary mundur wielka duma, a w sercu wielki żal a
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat d E

2. Wyprasuj mamó mundur, trza fason zawsze mieć a
Nie żałuj swego trudu, bo tak już w życiu jest d E
Zmęczona jesteś mamó i lękasz się ja wiem a
Lecz miłość twoja mamó uchroni mnie przed złem d E

3. Oddany sercem sprawie, waleczny mały syn a
Nikt nie znał tak Warszawy, zręczniejszy nie był nikt d E
Przenosił on granaty, gdy taki rozkaz padł a
Odważny jak bohater, choć miał 12 lat d E

4. I nadszedł dzień sierpniowy huczący ogniem dział a
Najmłodszy szeregowy na podsterunku stał d E
Zwycięstwo jest już blisko Warszawa będzie żyć a
Padł strzał - i to już wszystko, a matce został dziś d E

77. Najemnicy

D G D A
1. W dżunglach Katangi i w bagnach Konga,
D G D A
W stepach Jemenu, piaskach Sudanu,
D G D A
Gdzie śmierć swe żniwo zbiera codziennie,
D G D A D
Walczą psy wojny - najemni żołnierze.

G D A
Ref. Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc
D G D A
I naprzód wciąż, naprzód, najemni żołnierze.
D G D A
I viva la gwer i viva la mort
D G D AD
I viva la gwer i viva la mort.

2. Gdy huczą działa, świszczą pociski,
Gdy serce bije jak opętane,
Brudni od kurzu, od potu ciemni,
Biegą przed siebie, biegną w nieznanne.

3. Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga
I dla tych, co w bezimiennych grobach.
Dla wszystkich, którzy polegli w walce
Bóg wojny wieniec niesie laurowy.

4. Gdy przy ognisku wieczorem siadą
I stare dzieje wspominać zaczną,
Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,
Gdy z bronią w ręku wśród dżungli zasną.

79. Pocałunek

Dniem czy nocą idziemy wytrwali, e a
w bitwach ogień hartuje nam pierś, C D
myśmy dawno już drogę wybrali,
jeśli nawet powiedzie - przez śmierć.

Więc naprzód, niech broń rozdziera,
niech kula szyje jak nić,
trzeba nam teraz umierać,
by Polska umiała znów żyć.

Bo czy las nam zahuczy jak morze,
czy w bruk miasta uderza nasz krok,
W nasłuch sercach trzepocze się orzeł,
każdy pancierz przepali nasz wzrok.

Krzysztof Kamil Baczyński
[po 16.V.1944 r.]

Spis piosenek:

1. Płonie ognisko
2. Bratnie słowo
3. Hymn ZHP
4. Szara lilijka
5. Jaki był ten dzień
6. Harcerka ta
7. Ideały
8. Ślad
9. Huba
10. Bieszczadzki trakt
11. Per aspera ad astra
12. Jasnowłosa
13. Niewidzialna plastelina
14. Gdzie ta keja
15. Listy z Atlantydy
16. Iskierka
17. Hej, Leonardo
18. Krajka
19. Wehikuł czasu
20. Zielony mundur
21. Tak jak ptaki
22. Teksański
23. Whisky
24. Ptaki ptakom
25. Dżungla
26. Powroty II
27. Plastikowa biedronka
28. Morze
29. Lubię mówić z Tobą
30. Chodź, pomaluj mój świat
31. Opadły mgły
32. Sosenka
33. Hymn Szarych Szeregów
34. Hej w góry
35. Bieszczadzkie Reggae
36. Bieszczady rock-n-roll
37. Ballada rajdowa
38. Bieszczady
39. Bieszczadzkie anioły
40. We wtorek w schronisku
41. Samotnik
42. Czarny chleb i czarna kawa
43. Hiszpańskie dziewczyny
44. Tak jak ptaki
45. Lepszy świat
46. Modlitwa harcerska
47. Pieśń odchodzących
48. Bajka zuchowa
49. Kocham Cię jak Irlandię
50. Dym jałowca
51. Strumień
52. Piosenka naszych druhen
53. Chusty harcerskie
54. Bellonika z miastem
55. Tylko Ty i ja
56. Harcerze
57. Zielony pociąg
58. Niech rozjaśnia
59. Zielony płomień
60. List do Boga
61. Pod słońce
62. Irlandzki sen
63. Idę dołem
64. 24 Lutego
65. Dziewczyna rumiankowa
66. Piosenka turystyczna II
67. Ułan
68. Pożegnalny ton
69. Wieczorne śpiewogranie
70. Jest już za późno
71. Piosenka na rozgrzanie
72. Madame
73. Majka
74. Skautowa lilijka
75. Piosenka weterana
76. Pożegnanie Liverpoolu
77. Najemnicy
78. Szary mundur
79. Pocałunek
80. Cichociemni
81. Major Ponury